

Grzegorz Trela

Jakie państwo?

Nowa Krytyka 6, 244-249

1995

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

wanych przez niego poglądów filozoficznych. Z książką tą należy się zapoznać chociażby z tego względu, by zorientować się w wewnętrznej strukturze i logice rozwoju tej znaczącej myśli filozoficznej.

Grzegorz Trela

Jakie państwo?

Liberalizm a chrześcijaństwo. Materiały z konferencji naukowej, pod red. L. Zbuckiej. Wydawnictwo SHEN, Warszawa 1993, 108 s.

Tom zawiera teksty większości referatów i wystąpień w dyskusjach panelowych, które złożyły się na program konferencji poświęconej relacji między liberalizmem a chrześcijaństwem. Temat książki, jego paląca aktualność oraz wystąpienia wybitnych przedstawicieli rozmaitych dyscyplin naukowych, a także, co może ważniejsze, rozmaitych opcji światopoglądowych mogły uczynić z tej publikacji gwarantowany bestseller. Niestety, książka nie wzbudziła zainteresowania żadnego z ambitnych i przed-

siębiorczych wydawców, zaś swoją egzystencję, mierzona mikroskopijnym nakładem, zawdzięcza hojności Fundacji im. Stefana Batorego oraz składce grona pasjonatów.

Dariusz Aleksandrowicz przedstawiając "Wątki ekonomiczne w nauce społecznej Kościoła katolickiego" podkreśla, iż jednym z głównych założeń katolickiej wizji gospodarki jest przeniesienie "kwestii dostępu do dóbr z płaszczyzny ekonomicznej na płaszczyznę moralno-religijną. Rozwiązanie problemów dystrybucji dóbr ma się opierać na konsekwencjach działania **praw Boga-Ojca**, które należą do wyższego porządku niż należności będące pochodną **reguł gry ekonomicznej**" (s. 7).

Autor, dokonując podsumowania obu wizji gospodarki, wskazuje na specyficzny anachronizm i lekceważenie przez nauczanie papieskie elementarnych reguł współczesnych systemów gospodarczych. "Obraz gospodarki przedstawiony w papieskich encyklikach, marginalizujący bądź eliminujący kwestie konkurencyjności oraz racjonalności ekonomicznej, nie jest

jedynie konsekwencją specyficznego, religijno-eschatologicznego charakteru tych wypowiedzi. Są one bowiem krytyką społeczeństwa opartego na wartościach indywidualizmu, efektywności, kompetytywnej przedsiębiorczości" (s. 12).

Michał Pietrzak w swoim wystąpieniu pt. "Państwo świeckie" wskazywał, iż koncepcja państwa świeckiego kształtowała się jako przeciwwaga państwa wyznaniowego. "Z tych względów tworzony model państwa świeckiego przenosił ciężar swych zainteresowań na aspekt negatywny, wskazując, czym państwo świeckie nie jest i mniejszą wagę przywiązując do ustalenia cech pozytywnych. Było to zresztą zadanie o wiele trudniejsze, zważywszy fakt, iż państwo świeckie uważano za egzemplifikację państwa liberalnego w sprawach wyznaniowych" (s. 13). Autor przybliżył genezę i kształtowanie się idei państwa świeckiego, by następnie omówić jego zasadnicze cechy: awyznaniowość państwa świeckiego, jego niekompe-

tencję w sprawach religijnych, neutralność wobec religii. Nawiązując do trwających obecnie dyskusji na temat relacji państwo-Kościół¹ warto (za autorem) odnotować, że "świeckość państwa oznaczająca emancypację jego organów i instytucji od religii i kościołów nie wywiera ani nie powinna wywierać wpływu na istnienie i rozwój wierzeń czy aktywności kościołów" (s. 22). Wypada zgodzić się z Michałem Pietrzakiem, iż państwo świeckie jako koncepcja ustrojowa stanowi współcześnie bezsporną wartość polityczną, odpowiada najlepiej pluralizmowi religijno-światopoglądowemu współczesnych społeczeństw. Jednak nigdy dość refleksji nad pozytywnym określeniem fundamentów aksjologiczno-prawnych tego typu ustroju.

Zofia Kuratowska w wystąpieniu pt. "Neutralność światopoglądowa Państwa Polskiego a Kościół" przedstawiła szereg prób ingerowania hierarchii kościelnej nie tylko w zagadnienia polityczne, ale także

¹ Zwyczajowe nazywanie problemu "stosunki państwo-Kościół" i użycie dużej litery i liczby pojedynczej sugerują, iż rzeczywistym problemem jest regulacja pomiędzy państwem a Kościołem katolickim, dla którego konwencjonalnie zarezerwowana jest nazwa "Kościół".

personalne (chodzi o opiniowanie przydatności danego kandydata na piastowanie funkcji publicznych). Wspominając zasługi Kościoła katolickiego w walce z komunizmem, pani senator pokazuje, jak utrwalona w czasach walki mentalność nie sprawdza się w czasach obecnych. Nie odmawiając temu wystąpieniu słuszności należy odnotować, iż obecność w nim licznych odniesień do sytuacji aktualnej w trakcie trwania konferencji czyni jego zapis nieco mniej czytelnym po jej zakończeniu.

Z oryginalnym (jak na odniesienie do tradycji liberalnej) pomysłem wystąpił Sławomir Mazurek prezentując w swoim tekście "Królestwo ducha i królestwo cesarza" rosyjską filozofię religijną. Autor starał się pokazać niedostatki liberalizmu poprzez prezentację, będącego w opozycji zarówno do tradycji liberalnej, marksistowskiej jak i chrześcijańskiej, mesjanizmu rosyjskiego. Rzetelna interpretacja myśli Bierdiajewa, Iwanowa i Franka służy Sławomirowi Mazurkowi do postawienia jakże kłopotliwego dla liberała pytania: "Może współczesny liberalizm to zaledwie pierwszy sto-

pień do wolności, granica poza którą nie wolno się cofnąć i na której nie wolno się zatrzymać?" (s. 41). Słabości obecnego liberalizmu upatruje autor w represjonowaniu jednostki przez społeczeństwo za pomocą poboru wojskowego dokonywanego wbrew jej woli, odbieraniu prawa do samobójstwa, ustalaniu za obywatela wysokości podatków oraz sposób ich wydatkowania itd.

Maria Szyszkowska w wystąpieniu pt. "Prawo i moralność w liberalnej a w chrześcijańskiej filozofii prawa" dokonuje syntetycznego zestawienia pojmowania tytułowej relacji w tych dwóch tradycjach filozoficznych. Opracowanie to wskazuje na szereg fundamentalnych rozbieżności polegających m.in. na operowaniu tymi samymi terminami w zupełnie odmienny sposób przez chrześcijańskich i liberalnych teoretyków prawa. Tekst ten (a także artykuły Jakuba Karpińskiego, Barbary Stanosz i Bohdana Chwedeńczuka) wskazują w sposób zupełnie jednoznaczny, iż bez gruntownej dyskusji jest niepodobieństwem uniknąć poważnych konfliktów przy organizowaniu liberalnego sye-

temu prawnego w społeczności silnie zakorzenionej w tradycji chrześcijańskiej.

Jakub Karpiński prezentując tekst "Wartości i argumentacje w liberalizmie i chrześcijaństwie" dokonał m.in. analizy stosunku Kościoła katolickiego do tradycji liberalnej, wyrażonego w poszczególnych encyklikach papieskich. Jak wiadomo, stosunek ten zmieniał się i bywał wrogi to znów przyjazny (powiedzmy przyzwalający). Trudno jest mówić o ewolucji stosunku katolicyzmu do liberalizmu, ponieważ, o ile papież Paweł VI pisał "Kościół w imię wolności człowieka walczy przede wszystkim z liberalizmem" ("Populorum progressio", Editions du Dialogue, Paris 1968, s. 81), to Jan Paweł II uznaje demokrację liberalną za jedyny ustrój odpowiadający potrzebom człowieka płynącym z jego poczucia godności. Tak więc na dzień dzisiejszy istnieje pozorna zgodność między katolicyzmem a liberalizmem, chociaż jest to spotkanie wizji społeczeństw płynące z zupełnie różnych tradycji i w odmiennych dążeniach upatrujących celów życia zarów-

no jednostkowego jak i społecznego.

Barbara Stanosz w arcyciekawym eseju "Liberalna a chrześcijańska filozofia wartości" w sposób niezwykle przenikliwy porównuje obie tradycje filozoficzne, zestawiając opisowo-teoretyczny rdzeń filozofii wartości liberalizmu i katolicyzmu, systemy wartości poznawczych i systemy wartości moralnych. Konflikt między liberalną i chrześcijańską filozofią wartości jest jawny i nieusuwalny. "Trudno nawet nazwać go sporem: wszelki spór zakłada tożsamość logiki argumentacji respektowanej przez obie strony i takie same kryteria akceptowalności zdań, tu zaś mamy do czynienia z różnicami pod każdym z tych względów. Źródłem tych różnic jest zasadnicza odmiennność postaw poznawczych, związanych z każdą z tych dwu filozofii wartości" (s. 58). Zdaniem autorki, kompromis między tymi postawami poznawczymi jest niemożliwy. "Łączenie elementów jednej z nich z elementami drugiej rodzi uczucie dysonansu, skłaniające do ucieczki przed samowiedzą intelektualną lub prowadzące do swoistej schizofrenii

teoriopoznawczej, racjonalizowanej czasem w koncepcji dwóch typów poznania: naukowego i religijnego" (s. 60). Jedyłą szansą uniknięcia otwartego konfliktu między omawianymi systemami wartości jest samoo graniczenie aspiracji Kościoła katolickiego i przyjęcie roli jednego ze związków wyznaniowych w pluralistycznym, liberalnym społeczeństwie.

Bohdan Chwedeńczuk, akceptując niemożliwość podania zadowalającej definicji pojęć zajmujących jego uwagę w trakcie wystąpienia pt. "Religia a chrześcijaństwo", usiłował – nawiązując do Wittgensteinowskiej koncepcji pojęć rodzinowych – określić roboczą definicję tych pojęć, aby następnie przedstawić ich wzajemny stosunek. "Przyjmuję – a jest to założenie łatwe, bo czysto formalne – że między religią a demokracją mogą zachodzić, pod pewnym interesującym mnie względem, następujące rodzaje relacji: – religia sprzyja demokracji, – religia jest neutralna wobec demokracji, – religia szkodzi demokracji" (s. 63). Zdaniem autora, religia jest wobec demokracji antagonizująca – wynika to z akcep-

towania zupełnie odmiennych fundamentów. Demokracja zasadza się na epikureizmie, naturalizmie i racjonalizmie, podczas gdy dla religii podstawami są ich zaprzeczenia. "O myślach, działaniach czy instytucjach, które wspierają się na przeciwstawnych założeniach, mówimy, że są wobec siebie antagonistyczne. [...] Antagonizm ten niekiedy może maleć aż do zera, kiedy indziej rosnać aż do otwartej wrogości. Zawsze jest jednak obecny, jawnie lub w utajeniu. Taka jest bowiem natura rzeczy. Antagonizm między demokracją a religią jest jednym z wielu antagonizmów. Doświadczenie wszakże poucza, że warunkiem koniecznym rozumnego i bezpiecznego współżycia ludzi jest badanie, a więc opisywanie i wyjaśnianie tych antagonizmów. Temu zaś sprzyja demokracja" (s. 56).

Obok kilku wybranych przez mnie wystąpień konferencyjnych, recenzowany tom zawiera zapis niezwykle atrakcyjnych dyskusji, których jednak omówić w miejscu nie sposób.

Podsumowując trzeba stwierdzić, iż pomiędzy chrześcijaństwem a liberalizmem

istnieje sporo różnic, sprzecznych i wzajem wykluczających się dążeń, których próby godzenia muszą być oparte na pogłębionej znajomości obu antagonistycznych wizji społecznych. Nie uporamy się z rozlicznymi dylematami światopoglądowymi za pomocą naszej starej metody: ucieczki przed problemem. Dowodem, iż poważna debata światopoglądowa czeka na nas w sposób nieunikniony są wnioski, jakie nasuwają się po zapoznaniu się z materiałami ogłoszonymi po innej konferencji "Chrześcijaństwo i demokracja". Podsumowanie całej konferencji spoczęło na profesorze Leszku Kołakowskim, który powołał się na dwie zasady soborowej "Deklaracji o wolności religijnej": "1) godność osoby ludzkiej ma największe szanse w demokracji, 2) liberalizm nie chce wyrugować Kościoła z obecności publicznej; oraz na dwie zasady liberalne: 1) prawo jest ograniczeniem rządów większości, 2) istnieją niezbywalne prawa osobowe, których żadna większość gwałcić nie może. Zdawałoby się więc, że istnieje już jakaś

płaszczyzna porozumienia, cały kłopot Kościoła polega jednak na tym, że «Jezus Chrystus nie pisał encyklik społecznych»².

Piotr Urbański

Absolut i absurd

Józef BAŃKA: Absolut i absurd. Filozoficzne dociekania początkowości i finalności świata. Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach nr 1395, Katowice 1993, 172 s.

"Każdy byt posiada jakąś nieokreśloną mowę i milczenie i zdaje się coś wyrażać, lecz nie wiadomo, co i dla kogo" – tym zdaniem Karla Jaspersa opatruje jako mottem swą najnowszą książkę Józef Bańka. A jest to chyba już trzydziesta książka tego tyleż interesującego, co – podobno – kontrowersyjnego filozofa. Książka ważna ze względu na trzy sprawy: jej miejsce w dorobku autora, oryginalność wyłożonej koncepcji oraz – formę literacką. Przypomnijmy, że Bańka jest jednym z niewie-

² M. Tański: *Chrześcijaństwo i demokracja*. "Nowa Res Publica" 1993, nr 10.